

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamiejscowych poczt
Rocznie 4 rb. Półrocznie 2 rb. Kwartał 1 rb. 50 k.
Miesięcznie 35 k. Za odnośnię do domu: rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.

ZA GRANICĄ

rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb. kwartał 3 rb. — miesięcznie 1 rb. Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Numer pojedynczy 3 kop.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

Teatr Polski w Ogrodzie Bernardyńskim.

Dziś, w czwartek, dnia 23-go sierpnia r. b.

1-szy raz „Pan Dyrektor“

farsa w 3-ach aktach A. Bissona.

Kasa otwarta od godz. 11-ej do 3-ej i od 5-ej do końca przedstawienia.

TEATR „SPORT-LIFE“ daje dziś przedstawienie dobroczynne na rzecz zakładu Św. Wincentego à Paulo.

Program niezwykle urozmaicony.

CYRK A. Devigné Dziś, 23 sierpnia przedstawienie w 3-ach od- dzielach z udziałem całej trupy cyrkowej. W programie dzisiejszym 2-gi raz „BALET POLSKI“, początek o godz. 8 1/2 wiecz. W niedzielę, 26 sierpnia, dwa przedstawienia: dzienne i wieczorne. 1536-5

Sala koncertowa ogrodu Botanicz. A. SZUMANA. DYREKCYJA A. SZUMANA. Telefon 364. Deis Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 10 wieczorem. 546-156

W Restauracji Orkiestra HOTELOU EUROPEJSKIEGO grywa Rumuńska. 2-1534-1

Lekarz Dentysta Z. GIMBUTTOWNA w Wilnie, Preobrażenska (Bonifra- terska) № 9, m. 1. 3-1526-1

Obrońca Gućzkowa.

Pisaliśmy niedawno (p. w № 182 „Dziennika Wileńskiego“) o warunkach, które wódz państwowych rosyjskich, Gućzkow, stawia dla porozumienia polsko-rosyjskiego, porozu- mienia, pożądanego dlań nie tylko i bratnich interesu politycznego, ale i bratnich uczuć słowiańskich. Wa- runki te, o ile dotyczą Litwy, rozstrzygają się, jak wiadomo, w pod- daniu Polaków całemu szeregowi praw wyjątkowych, ograniczających nasz udział w samorządzie, w wybo- rach do parlamentu centralnego, w nadto zaś oddającego cały kraj na nasz zależność urzędników, od których ma zależeć zaliczenie mieszkańców do tej lub owej narodowości, oraz wprowadzanie „tego lub innego je- dnostkowego. Wzmacnia to za wszyst- ko, że Polacy, będą mieli prawo uczyć się w szkołach języka polskiego pod warunkiem wszakże, że uznają pro- nęcy za słuszny i sprawiedliwy. Niedorzeczny ten i urągający wyjątkom zasadom wolności o- bywatelskiej projekt pozyskał sym- patję „Wileńskiego Wiestnika“, co wobec biurokratyzacji jego współ- pracy nie dziwi nas bynajmniej. Jakaśmy powiedzieli, kraj, „konstytucyjnie“ przez p. Guć- zkowa urządzony, byłby wymarzo- nym rajem dla biurokracji. W № 1264 „Wiadomości wileńskiego“ znajduje- się artykuł niejakiego p. J. B. p. t. „Oznaki pojednania“ („Primiti- el-Gućzkowie, że jest on „oczywiście czystym najwzrostlejszym i naj- wyższym z namiarom“, „ustępstwa“ „Dodaje jednak do tych pochwał pewne zajmujące komentarze, które „Jeśli — powiada on — istnieje

gdziekolwiek na świecie polityczna uczciwość i sprawiedliwość i jeśli nawet przypuszczamy, że są one obo- wiązuje dla wszystkich narodów, to o politycznej humanitarności w wielu wypadkach nie może być na- wet mowy. Nie trzeba bowiem być miedroem, żeby zrozumieć, iż nad- mierna humanitarność w polityce z dawno podbitymi narodami sprzecz- na jest z podstawowymi wymaga- niami przezorności i samozachowaw- czości. Spieszmy się zastrzedz: ma- my na myśli nie osobiste sprawy obywatelskie i majątkowe narodów, co do których, według naszego oso- biściego przekonania, nie może być dwóch zdań, gdyż różnicy w pra- wach między obywatelami tego sa- mego państwa, do jakiegokolwiek narodowości i religii należeli, być nie powinno. Mówimy o humani- tarności w sprawach autonomii te- rytoryjno-politycznej.

P. Gućzkow zaczął mówić o porozumieniu. I zaczął mówić nie jako ciastny nacjonalista, nie jako fanatyk prawosławia, nie jako auto- mat partyjny, ale jako polityk śred- nio-ucziwy i średnio-sprawiedliwy, nie zapominający jednakże i o swo- ich własnych interesach. Łatwo na- turalnie powiedzieć: „rozstrzygnąć sprawę polską—to znaczy rzec się o panowania nad samymi Polakami i nad ziemiami, do których preten- dują historycznie i pretendować mają szczerze nie przestana“. Na- turalnie byłoby to pięknie i huma- nitarnie ze strony Rosjan. I Po- lacy wówczas, obchodząc swe zwy- cięstwo, mieliby prawo uważać się za wielkich „bohaterów“, którzy zręcznie omamili niekulturalnych „Kacapów“. Ale czy byłoby to ko- rzystne dla narodu rosyjskiego z punktu widzenia zachowania rosyj- skiej idei państwowej, której, mamy nadzieję, nie rzeknie się naród ro- syjski nawet w razie zwycięstwa najbardziej postępowych idei“. W dalszym ciągu autor powiada, że za przykładem Polaków poszłyby też inne kresy, a gdyby Rosja chciała się rzec wszystkich ogrom- nych zdobyczy terytorjalnych, to wówczas śmiałyby rzec można, że „Koniec Rosji!“ P. Gućzkow tedy, zdaniem p. J. B., jest politykiem średnio-ucziwym i

średnio-sprawiedliwym. Nie będzie- my się na razie sprzeczać, czy istot- nie średnio, czy też mniej, niż śred- nio. Pozwólmy sobie jednak śmiało twierdzić, że okazał się politykiem mniej niż średnio-rozumnym. Mówi- o pojednaniu, czy porozumieniu na- leży wówczas tylko, jeśli się ofiaro- wuje warunki, na które przeciwnik przystać może. Jeśli się zaś przy- chodzi z warunkami, które ten prze- ciwnik odrzucić tylko może z naj- wyższym oburzeniem, to rozumnie i uczciwie jest milczeć i nie uragać szczytnym hasłom miłości i sprawied- liwości.

P. J. B. powiada dalej: „Trzeba- nam wiedzieć, że w warunkach p. Gućzkowa nie tak nie oburzyło Polaków, jak żądanie wprowadzenia nabożeństwa kościelnego w języku rosyjskim w kościołach Rosjan-kato- lików (Białorusinów) i o mianowaniu do tych kościołów rosyjskich księży. W tem słusznym żądaniu względem Białorusinów-katolików, przywiąza- nych do swego języka ojczystego, jak Polacy do swego, Polacy do- strzegali dążenie do powrotu do daw- nego systemu rusyfikacyj- nego“.

Przypomnijmy przedewszystkiem, że p. Gućzkow, aczkolwiek zdaniem p. J. B., nie jest fanatykiem prawo- sławia, wszakże poczytuje Polakom za największą zbrodnię szerzenie ka- tolicyzmu i zrzeczenie się tego sze- rzenia stawia za warunek pojedna- nia, a więc i uzyskania przez nas ulg, tak szczerobliwie przez niego wy- dzielanych, a rozumiemy całą prze- wrotność jego opieki nad potrzeba- mi religijnymi „katolików Rosjan“. Ci katolicy przeleli już dużo krwi i łez z powodu swego przywią- zania do katolicyzmu, zostawcie ich raz w spokoju, pozwólcie im samym troszczyć się o swoje potrzeby re- ligijne.

Nie uznamy nigdy prawa inowier- ców do wtrącania się w sprawy na- szego wyznania. Możecie przeżywać nas za to „kterykałami“, ale w na- szem pojęciu nie jest rzeczą nawet średnio-ucziwą i średnio-sprawiedli- wą poddawać reglamentacji policyj- nej sprawy sumienia, a do nich na- leży narodowość i religia. Z ludźmi, którzy tego nie uznają, wszelka roz- mowa staje się niemożliwą.

J. Hłasko.

POLITYKA

„Koła posłów Polaków z Litwy i Rusi.“ —o— VIII.

Z agrarnego stanowiska posłów kresowych wynikał cały szereg dal- szych konsekwencji.

I tak byli oni więcej konserwa- tywnie usposobieni, bo wszelkie po- jęcie o ruchu wolnościowym koja- rzyło się u nich z widmem ekspro- prjacji. Wskutek tego sojusze z le- wicą, choćby nawet tak przygodne, jak przy głosowaniach w 2-iej Izbie, uważali za niebezpieczne, ponieważ bali się tej lewicy i jej zapędów wywłaszczeniowych.

Niektórzy z nich w tym leku posuwali się tak daleko, że woleli sojusze ze skrajną prawicą, woleli zamykać oczy na wyraźne wrogię stanowisko rządu, byle tylko być jak najdalej od tych wstrętnych im lewych frakcji!

Nie ulega wątpliwości, że: soli- darność z Kołem Koronnem zach- wianą została głównie z powodu różnicy poglądów na sprawę agrarną.

Kresowcy nie mogli wybaczyc Koroniarzom, że ostatni nie przy- wiażają wagi do tej sprawy w tej mierze, co oni. Naodwrot zaś, Ko- roniarze nie wniali zupełnie ściśle w pobudki posłów z Litwy i Rusi. Gdyby porozumienie było bliższe,

gdyby stosunki były jeszcze ściśle- jsze, bezwzględnie posel Grabski był- by ustąpił swego głosu posłowi Wę- sławskiemu, gdyby zaś sam tego nie chciał uczynić, przyszedłby Koła Koronnego byłoby go do tego zmu- siło.

I gdyby nie ten błąd, gdyby nie upór posła Grabskiego, upadłby je- den z największych zarzutów, czyn- nionych solidarności obu Kół: zarzut bezsilności kresowców, idących na pasku u Koroniarzy...

Mowa posła Węslawskiego, wy- powiedziana z trybuny parlamen- tarnej, uspokoiła wielu z naszych oponentów, a przynajmniej zmusiła- by ich do milczenia.

To był w każdym razie błąd do uniknięcia, i, należy przypuszczać, na przyszłość będzie się powtarzał o tyle rzadziej, o ile ściślejszą bę- dzie solidarność obu Kół. W razie zaś jej rozluźnienia, w razie, jeśli- by kresowcy poszli zupełnie odrębną drogą i tylko w „sprawach ściśle polskich obiecywali solidarnie gło- sować“, to, rzecz prosta, nietylko takie drobne ustępstwa będą nie- możliwe, ale łatwo mogą nastąpić kolizje poważniejsze, i to bodaj właśnie na punkcie agrarnym! Im dalej będą od siebie te Koła, tem mniej w tendencji Koroniarzy bę- dzie tkwić pamięć o drażliwości sprawy agrarnej na Litwie i Rusi!

Jednym z poważnych ustępstw, będących bezwarunkowo rezultatem solidarności obu Kół, był rezultat wyborów do komisji agrarnej. Kresowcy sami mogli przeprowadzić 2, a najwyżej trzech członków tej ko- misji, gdy tymczasem łącznie z Kró- lestwem, i przy pomocy ostatniego, otrzymali 5 miejsc.

Koroniarze zrozumieli, że dla krajów zabranych sprawa agrarna posiada wagę szczególną i dlatego zgodzili się na oddanie znacznej części swoich głosów kresowcom. To byłoby absolutnie niedopuszczal- nem przy stosunkach takich, jakie były np. w pierwszym parlamencie!

Debata agrarna w samej Izbie nie miała znaczenia wielkiego, po- nieważ przeważnie popisywali się tam włościanie, i zaledwie kilka mów liderów było ważnych z po- wodu tego, że ilustrowały tendencję partji. Zato w komisjach zdania ścierały się ostrzej, przytem, w wa- runkach solidarności obu Kół pol- skich była przewidziana swoboda zdań poza salą obrad.

Na jednym z posiedzeń komisji agrarnej dopuszczono się, po prostu powiedziawszy, nadużycia, głosując za przerwaniem dyskusji po wypo- wiedzeniu się mówców z lewicy, podczas gdy przeciwnicy ekspro- prjacji nie zdołali się wypowiedzieć jeszcze. Przeciwno temu założyli protest członkowie kresowcy, a z Koroniarzy hr. Potocki. Za wy- własczeniem głosowali z Polaków: p. Stecki i włościanie.

Takie stanowisko posłów, zarówno koronnych, jak kresowych, wy- nika z obopólnej swobody wyraża- nia swoich zdań w komisjach, nie można się jednak dziwić posłom kresowym, że mieli pretensję do Koroniarzy za wzmocnienie ich gło- sami sprawy tak bardzo dla Litwy i Rusi niebezpiecznej. Wszakże trudno zrozumieć, dlaczego posel Dymsha postąpienie to przypisuje „ciężkiej partyjności“, która „pchnęła Koło Koronne do kroku nietaktow- nego, który dał w ręce rządu jesz- cze jeden atut przeciwko Izbie wo- tującej wywrotowy program“.

Wotowało nie Koło, ale posel Stecki, który jest osobiciście za wy- własczeniem; Koło zaś programu co do tego stawiać nie mogło cho- by dlatego, że należeli doń zupełnie przeciwnicy wywłaszczenia i jego zwolennicy.

Zarzut przeto, robiony przez pos-

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz petitu lub je- miejsce 15 kop. Reklamy za jeden wiersz petitu lub miejsce 30 kop. Jeden wiersz petitu lub miejsce 30 kop., onicy za jeden jego miejsce

Wiersz garmon- tu lub je- se 1 rb.

Małe ogłosz- a za jeden wyraz pe- titu 3 kop.

ZALĄCZNIKI od tysiąca egzempla- rzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

ła Dymasz*) Koła, iż zapomnieli: „że prawo eksproprijacji wkracza w dzie- dzinę narodowych naszych intere- sów“, uważam stanowczo za nie- słuszny.

Jeszcze mniej słusznem było twierdzenie tego samego posła, wielokrotnie wypowiedane, a następnie ogłoszone drukiem, jakoby członko- wie Koła Koronnego byli „nieobcy z życia publicznem“, posiadali zbyt mało „praktyki parlamentar- nej i karności“, co wszystko razem „przyniosło wiele szkody sprawie pol- skiej“ i dać mogło powód „żywiłom wrogim a wpływowym do podnie- sienia akcji wrogiej przeciwko Pola- kom“.

Koło polskie było bezwarunkowo najbardziej parlamentarną frakcją w całej Izbie. Co do ka- rności, to posłowie kresowi stali bez porównania niżej i jeśli zdarzali się przykłady naruszania solidary- ności, to właśnie z ich strony. Koło było karniejszem od wszelkich in- nych partji, to fakt dowiedziony!

Co do „obycia w życiu publicznem“, to my wogóle, stając po raz pierwszy na szerszej arenie, błędy robić możemy; ale w porównaniu z innemi dzielnicami zaboru rosyj- skiego, jeśli mowa o „obyciu w ży- ciu publicznem“, to już napewno nie posłowie koronni brak jego oka- zali!

(D. c. n.) Włodzimierz Dworzaczek.

KURSA SPOŁECZNE.

Duchowieństwo nasze, które w zaborze pruskim odgrywa poważną rolę w życiu społecznem, zabiera się w ostatnich paru latach do gorliwej pracy i w ziemiach naszych pod pa- nowaniem rosyjskiem. W Królestwie widzimy nawet zaczątki organizacji społecznych, pozostających wyłącznie niemal w ręku księży. Taką jest np. demokracja chrześcijańska, tworząca liczne związki robotnicze, takim jest Związek katolicki, organizacja, któ- rej część członków chciałyby nadać charakter niemal osobnego stronnict- wa politycznego.

Przyznać trzeba, że duchowień- stwo nasze poważnie chce się przy- gotować do swej nowej roli w no- wych warunkach życia. Świadczy o tem świeżo zakończone w Warsza- wie kursa społeczne. Nie możemy pominąć ich milczeniem, jakkolwiek brak miejsca nie pozwala nam dać z ich przebiegu szczegółowego spra- wozdania.

Czterodniowe kursa te, zorganizo- wane przez warszawską archidiece- zjalną komisję społeczną, pozostającą pod przewodnictwem J. E. ks. bisku- pa Ruskiewicza, w celu dania nie- zbędnych wiadomości duchowieństwu i osobom świeckim, chcącym pra- cować nad podniesieniem kultury lu- du, odbyły się w d. 14 (27)—17 (30) sierpnia.

W r. z. zamierzał urządzić w Wilnie tego rodzaju kursa J. E. ks. biskup bar. Ropp; zamiar jednak do skutku nie doszedł. Kursa takie od- bywają się we Francji, we Włoszech i w Galicji (obecnie rozpoczęły się w Krakowie i będą trwały 8 dni).

Rozpoczęcie wykładów poprze- dziło nabożeństwo w kościele archi- katedralnym. Po nabożeństwie uc- zestnicy kursów, w liczbie przeszło 600 osób, zgromadzili się w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Olbrzymią większość, bo 90% uc- zestników kursów, stanowi duchowieństwo, w niem znów przeważają młodzi księża z prowincji; wśród uczestników świeckich większa po- łowa pań ze sfer arystokratycznych.

*) „Wrażenia polityczne“ „Kurjer Li- tewski“ Nr. 147.

Przeł. dr. Antoni

⊗ Król Edward Angielski wywołał w ubiegły czwartek w Marienbadzie wielkie zaniepokojenie, opuszczając ze swą żoną ostentacyjnie teatr podczas przedstawienia, z oświadczeniem, że takowe jest skandaliczne. Za przykładem monarchy wyszli z sali wszyscy obecni Anglii i Amerykanie.

⊗ Pekin—Paryż. Pozostali uczestnicy raidu „Pekin—Paryż” przybyli d. 17 (30) sierpnia do Paryża, witani owacyjnie przez tłumy. Na cześć wytrwałych „Samochodarzy” odbył się tegoż dnia bankiet w „Automobile Club”.

⊗ Cholera na Węgrzech. W miejscowości Also-Viso zachorowało 50 osób, wśród objawów cholerycznych. Z liczby powyższej 20 osób zmarło. Władze twierdzą, że nie jest to cholera szjatycka, lecz cholera nostras.

Z ROSJI.

⊗ Stronnictwo kadetów. „Ruś” donosi o zjeździe komitetów partii wolności ludu, przybyło około 30 delegatów. Główną kwestią narad jest zwołanie zjazdu partii wolności ludu zagranicą. Kwestja ta wywołała żywe rozprawy i w rezultacie myśl zjazdu zagranicę została odrzucona, a zwłaszcza uznano, że zjazd w czasie najbliższym jest niepożądany. Do czasu przyszłego zjazdu komitetów, miejscowe organizacje powinny opracować projekt, w jaki sposób może być utrzymany ciągły kontakt między organizacjami i członkami partii.

Do praw wyborców będzie wydana odezwa, wyjaśniająca zasady ostatniej ordynacji wyborczej i określająca przyszłą działalność posłów w Dumie. Działalność ta będzie miała na celu: 1) zdobycie powszechnego prawa wyborczego, 2) reformy demokratyczne w sferze miejscowego samorządu i 3) urzeczywistnienie i zabezpieczenie istoty swobód politycznych.

Na zjeździe przeważała przedstawicielstwo prawnicy partii.

⊗ Zjednoczenie robotników. Oddział moskiewski związku ludzi rosyjskich zajęty jest obecnie zjednoczeniem robotników, należących do różnych partii politycznych. W wielu fabrykach i zakładach zjawili się już agitatorzy związku z łona samych robotników.

⊗ Do uniwersytetu moskiewskiego przyjęto 1700 studentów, w tej liczbie Żydzi przyjęci zostali w stosunku 3%. Rada uniwersytetu podała petycję do ministerium o pozwolenie przyjęcia całego szeregu Żydów, zadawających najsurowsze wymagania w tym kierunku.

⊗ Ślub skazańca. D. 19 b. m. w cerkwi wiekowej odbył się ślub skazańca na śmierć w sprawie o zamach Siniawskiego (Purkina) z jego żoną cywilną. Wbrew woli metropolity Antoniusza, Synod pozwolił na ślub. Na drugi dzień po ślubie Siniawski został stracony.

⊗ Kandydatura Gringmutha, mimo protestu członków związku ludzi rosyjskich, została wystawiona przez główną Radę związku na wyborach do trzeciej Dumy.

⊗ Sprawa o wszechrosyjski związek pocztowo-telegraficzny. Zakńczono w Moskwie śledztwo w sprawie związku wszechrosyjskiego pocztowo-telegraficznego.

go. Śledztwo ciągnęło się 20 miesięcy. Wszyscy oskarżeni otrzymali kopie z protokołów dochodzenia śledczego. Oskarżonych jest 37, większość stanowią urzędnicy biur pocztowo-telegraficznych w Moskwie, nadto około dziesięciu jest delegatów na pierwszy zjazd wszechrosyjski pocztowo-telegraficzny w Moskwie.

Telegramy.

Dnia 22 sierpn. (4 września).

Otrzymane w dzień.

Petersburg. Ujęto trzech więźniów, którzy zbiegli z więzienia kowieńskiego.

Ryga. W fabryce cementu Szmida pożar zniszczył 6 pieców cementowych, straty sięgają 300,000 rb.

Jarosław. Na st. Jarosław naczelnik zarządu żandarmerji, Kononow, zabił rewolwerem inżyniera Chodulina. Kononow został aresztowany.

Ekaterynosław. Około st. Nikołokozielskiej wydarzyło się kilka wypadków zaskłabnięć na czarną ośpę.

Bańta. Uzbrojona banda napadła w celu rabunku na mieszkańców kolonii Gerszunowskiej, zraniła ciężko 5 ludzi. Rozbójnicy zostali aresztowani na stacji Birzula, znaleziono u nich dużo zrabowanych rzeczy i rewolwery.

Około m. Berszada aresztowano bandę, złożoną z 7 ludzi. Znaleziono u nich noże i rewolwery.

Stawropol. Z a m o r d o w a n o rodzinę z pięciu osób dzierżawcy gruntów rządowych Skiry.

Odesa. Napady ustały. Spokój widocznie wraca. Z powodu jutrzejszej procesji generał-gubernator rozkazał natychmiastowe przywrócenie porządku.

Baku. Naczelnik warsztatów tow. wschodniego został ciężko ranny, zabił go strażnik, który przybiegł na ratunek. Zabójca zbiegł.

Tyflis. W Elizawetpolu z duchanu (plantacji) strzelano do skarbownika Łabinskiego pułku kozaków. Zabito pod nim konia. Przybyła sekcja kozaków strzelała do duchana i zabiła 2 ludzi. Z wojska nikt nie doznał szwanku. Porządek przywrócono.

Władykaukaz. Pod przewodnictwem generał-gubernatora rozpoczęły się narady zjazdu, zwołanego z rozporządzenia namiestnika w kwestji wprowadzenia do okręgu instytucji ziemskich.

Konstantynopol. Dowódca angielskiej eskadry śródziemnej, wice-admirał Druri przybył na kanonierce do Gessard. Kilkunastu oficerów przybyło na statku szpitalnym „Mayna”.

Konstantynopol. Porta otrzymała z Samosu protest telegraficzny z powodu złożenia z urzędu ks. Karateodori. Odjazd nowego ks. Georgja-Disa, wyznaczony na d. 21 b. m., odroczone.

Peszt. Zaprzeczono pogłoskom o pojawieniu się cholery w Also-Viso.

Berlin. Z Antwerpji komunikują, że zaburzenia tam wzrastają. Policja jest bezradna i musi uciekać się do użycia broni. Projektowane jest niezwłoczne zwołanie gwardji.

Z Hamburga komunikują, że sejmograf d. 20 b. m. notował silne trzesienie ziemi w odległości 9200 kil.

Karlsbad. Przybył minister spraw zagranicznych, Izwolskij.

Paryż. Admirał Philibert komunikuje, że w Mazaganie spokój. Rokowania wybitnych przedstawicieli Mazaganu i Casablancji z posłami Mulej Hafida trwają. Około Casablancji miała miejsce poważna utarczka. Marokańczycy z pod Taderta rozpadli. Statki „Gloire” i „Haydn” brały udział w walce i dały około 60 wystrzałów.

Madryt. Eskadra hiszpańska w Bilbao otrzymała rozkaz skierowania się do Ferrolu, a stamtąd prawdopodobnie do Maroka.

San-Francisco. W Birneley zaszedł wypadek d z u m y. Zanotowano jeszcze dwa wypadki podejrzenia.

Otrzymane wieczorem.

Łódź. Podczas prowadzenia do więzienia kobiety, oskarżonej o przestępstwo polityczne, niewiadomi ludzie strzelali do konwoju i zranili agenta ochrony i przechodnia. Aresztowana zbiegła.

Lublin. Aresztowano Brensztejnę, uczestniczkę rabunku na st. „Minkowice”. Przy nim znaleziono dynamit, 200 nabojów, 4 brauningi i inne rzeczy.

Niżnij-Nowgorod. Zachorowało na cholerę 9, zmarło 5.

Kursk. Otwarto oddział petersburskiego banku międzynarodowego.

Astrachan. W mieście zachorowało

na cholerę 52 osoby, zmarło 46, ogółem od początku epidemji zachorowało w gubernji 1136 osób. Zmarło 569.

Symferopol. W Bachczyseraju palą się koszary dywizjonu Krymskiego pułku dragonów.

Batum. Podczas rewizji w jednym z domów na prospekcie Marjińskim znaleziono przygotowaną bombę.

Aschabad. Na statku „Michail” zmarł na cholerę pasażer. Wrzuceno trup do morza.

Ischl. Cesarz odjechał na manewry do Karyntji.

Berlin. Między Refelde a Stransbergiem wykołcił się pociąg pociąg. Wagony zaczęły się palić. Maszynista i 8 pasażerów zostali potłuczni.

Bergen. Zmarł kompozytor Grieg.

London. Rozpoczął się kongres związków zawodowych pod przewodnictwem posła Gilla. Zdaniem jego, pierwszym zadaniem programu rządowego jest wprowadzenie przymusowego ubezpieczenia na starość. Rozpoczęły się rozprawy w kwestji pozbawionych pracy.

Paryż. W muzeum Luwru młoda dziewczyna przerzuciła nożycami obraz Engra „Msza w kaplicy Sykstyńskiej” i oświadczyła, że chce żyć aresztowana.

„Tamps”, mówiąc o zabójstwie atabeka Azama, oświadcza, że podwójnie należy cieszyć się z porozumienia Anglii i Rosji. Zaburzenia, które mogły wyniknąć w Persji, zostały przedko przytłumione. Anarchja nie przyczyniła uszczerbku interesom europejskim.

Paryż. Dzienniki ogłaszają tekst odezwy Mulej-Hafida, w której ten oświadcza, że muzułmanie wzięli zajęcie Uslidy za żart, wskutek czego wrogowie zajęli najważniejszy port Casablancę, wypędzili mieszkańców i wysłali wojska przeciwko wielu portom. Mulej-Hafid ustąpił jednomyślnie chęci mahometan, pragnących ogłosić go sułtanem dla obrony wiary i odparcia wrogów na morze. Prosi Boga o pomoc w urzeczywistnieniu tej sprawy.

Tanger. Szczep bennitasów uznał Mulej-Hafida sułtanem i grozi rozgromem Laraszów, jeśli mieszkańcy nie uznają Mulej-Hafida.

Tokio. Poważne dzienniki witają zawarcie ugody angielsko-rosyjskiej, upatrując w niej rękojmię bezpieczeństwa granicy indyjskiej.

Ofiary.

Złożyli w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Na odbudowanie fary w Nowogrodzie.

P. W. — 3 r. Razem z poprzednimi — 20 rb. 70 k.

Na Stowarzyszenie polskie „Oświaty” w Nieświeżu:

P. Konstanty Bukowski — 3 rb. (miał biletu na zabawę, organizowaną w Nieświeżu na rzecz „Oświaty” w d. 23 b. m.).

Polecamy ofiarności i dobroczynności czytelników naszych p. A. C., zecera, groźnego chorobą piersiową, a potrzebującego przedkier kuracji. Z powodu choroby od 4-tych miesięcy nie jest w stanie pracować, a ma na swej opiece starą, dolegającą matkę i nieletniego brata. Oby pod literami A. C. prosimy składać w administracji „Dziennika”. „Kto daje przysięgę ten daje podwójnie”.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego.

Dnia 22 sierpnia (4 września).

4 1/2% Listy Wileńskiego Banku 71 3/4

Wileńskiego 400 —

Akcie Wileńskiego Banku Ziem. 353 3/4

skiego 350 3/4

1-sza Pożyczka Premjowa 316 —

2-ga „ „ „ Szlach. 70 3/4

3-cia „ „ „ 87 —

4% Renta 78 3/4

5% Pożyczka zewnętrzna 78 3/4

5% Świad. Włóśc. Banku 78 3/4

Ceny targowe w Wilnie.

Siano za pud.	33-40
Słoma „ „	30-35
Owies „ „	40-45
Koniczyna za pud.	85-100
Zyto „ „	85-100
Jęczmień „ „	100-110
Groch „ „	85-95
Kartofle (osmina)	5-7
Buraki pekęc	4-7
Marchew pekęc	120-130
Kapusta głowa	10-12
Cebula za pud.	10-12
Śmietana kwarta	10-12
Twaróg „ „	130-150
Jaja kopa „ „	1200-1250
Masło solone za pud.	1400-1450
Masło nie solone za pud.	65-70
Kaczki żywe sztuka	120-130
Kury żywe	16-20
Kurczęta	180-220
Gęsi żywe	650-680
Wiewiórki bite za pud.	580-600
Wiewiórki żywe	70-90
Raki kopa	80-90
Groch zielony garniec	13-15
Ogórk setka	17-20
Agrest „ „	25-30
Maliny funt	3-5
Porowki garniec	375-400
Słivki pud	75-100
Jablka pud	400-450
Gruszki pud	45-50
Grzyby suszone funt	25-30
Miód funt	25-30

ŁADNE MIESZKANIE

na parterze 8 pokoi ze wszystkimi wygodami do wynajęcia od 29 września do 1.10.100 rubli rocznie. Mała Północna. Piaskowa ul. № 4, mieszka. № 1.

Wyższe kursy naukowe dla kobiet na wzór Akademji we Fryburgu

otwiera Katolicki Związek Kobiet Polskich 15-go września r. b. przy ul. Marszałkowskiej 68, w Warszawie.

Kurs nauk trzyletni. Rok pierwszy ogólnokształcący; dwa następne, poświęcone studjum specjalnym, obejmują dwa fakultety: historyczno-filologiczny i matematyczno-przyrodniczy.

Zapis słuchaczek codziennie od 10—2 i od 5—7 po poł. Wykłady rozpoczyna się 20-go września.

Od rzeczywistych słuchaczek wymagane jest świadectwo o co najmniej z 6-ciu klas szkół średnich.

Zapisywać się można i na przedmioty poszczególne. 3—1535—1

Progimnazjum S. A. KOWALUKA z prawami i klasami przygotowawczymi

Wilno ul. Preobrażńska № 4.—Telefon 243.

Zapisy do klasy przygotowawczej oraz I, II i III — 13, 14, 16 i 17 sierpnia od 1 do 3, a od 18 do 24 sierpnia od 10 do 3.

25 sierpnia o g. 2 nabożeństwo. Początek lekcji 27 sierpnia.

Przy progimnazjum pensjonat. 10—1476—9

KURSY HANDLOWE ŻEŃSKIE

(z kursem przygotowawczym i internatem) 2—1481—2

J. Siemiradzkiej

w Warszawie, Świętokrzyska 30 (obok placu Wareckiego)

Zapis słuchaczek codziennie od 11—2 po poł. Egzamin 11 września. Wykłady rozpoczyna się 16 września. W roku bieżącym wprowadzony będzie wykład rysunków technicznych.

Kierownik naukowy J. RUŚKIEWICZ.

DLA MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Wieczory Rodzinne

— Dwa łączne pisma tygod. ilustr. —

1-sze dla młodzieży do lat 16, 2-gie dla dzieci do lat 11—12.

Art. poważeń, powieści histor. i podróżnicze, poezje, wieści ze świata i życia szkolnego, rozrywki naukowe i t. p.

Co miesiąc kilkoarkusz. dodatek powieściowy bez żadnej dopłaty.

Prenum. z przes. poczt. rocznie—5 r., kwart.—1 rb. 25 kop.

Warszawa 10, Mazowiecka 10. 6—1536—1

Redaktor odpowiedzialny: Adam Karpowicz.

Szkoła Froeblovaska

z przygotowawczymi klas. do średnich zakład. naukow.

Pereświat-Soltan i Zacharzewskiej.

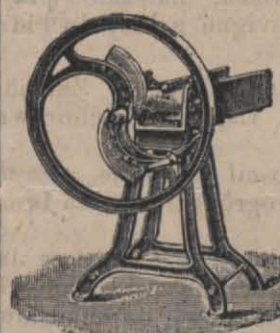
Zapisy chłopców i dziewczynek od 17-go sierpnia: lekcje rozpoczynają się 1-go września. W froeblovskim oddziale zajęcia od 15-go września. Przy zakładzie pensjonat. Adres: Wilno, Baksza № 8, m. 4. 12—1395—12

Żeńskie 8-io klasowe gimnazjum

M. N. Winogradowej

z wszel. prawami gimnazjum Min. Oświaty ul. Wileńska № 10.

podaje do wiadomości, że egzamina wstępne w klasach przygotow. i pierwszych pięciu podstawowych 24 i 25 sierpnia. Poprawki 24 sierpnia. Do młodszego oddziału klasy przygotowawczej przyjmują się dziewczynki od lat 7 bez egzaminów. Kończących progimnazjum ze świadectwami przyjmują do klasy 5-ej. Wpisowe od 62 do 88 rb. Początek zajęć i nabożeństwo odbędzie się 3 września o g. 9 r. Dyrektorka przyjmuje codziennie oprócz świąt od 10 do 3.



Skład maszyn i narzędzi rolniczych

Towarzystwa „Sierp”

Mińsk Litewski

POLECA:

Młotarnie i maneże ty-

pu Elworthy i Claytona

Sieczkarnie, siekacze,

śrótniki Bentall'a

Siewniki rzutowe, Plugi 1 i 2 skibowe oraz

wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze.

CENY NAJNIŻSZE.



D-ra B. Löwensteina

FOSMOZA

Przyjemny i racjonalny pokarm

dla

Dzieci, Matek, Rekonwalescentów i Starców

Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój

krwi kości i mięśni.

Niezbędny pokarm dla dzieci

w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Cena pudełka rb. 1.

Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

Opinie lekarzy dołącza się do każdego pudełka.

Skład fabryczny: WARSZAWA, BRACKA № 4. 10—1513—1



NIEBYWAŁA TANIOŚĆ

Zamiast rb. 25, tylko za rb. 6 zegarek i bardzo praktyczny zegarek męski „Omega” z nowymi maszynami kopercy „Sława” wynalezionego angielskiego złotego (nie ściara się i nie czernieje), który można odróżnić od prawdziwego złotego zegarka za rb. 100. Zegarki ze złotą „Sława” ostatnimi czasy miały ogromny powodzenie na całym świecie. Także damski zegarek w regulowanym co do minuty i 5-letnią gwarancją wysyłam bez zadatku po otrzymaniu zamówienia bez zadatku zaliczeniem.

Adresować: Fabryczny skład zegarków Zygmunta ROZENFELDA, Warszawa, A. B. Ciepła 30.

MIGRENĘ i wszelkie silne bóle głowy usuwa zupełnie nieszkodliwy środek

„CAPTOLIN”

PRZYGOTOWANY WEDŁUG RECEPTY D-ra A. ZŁOTNICKIEGO.

Skład główny w aptece Ig. Kozłowski w Warszawie, ul. Nowowiejska № 17.

rogi Hożej.

Cena: potrójne pudełko rb. 3 kop. 50

„zwyczajne „ „ 1 „ 75

„male „ „ 12—1944—9

Na żądanie wysyła się pocztą z czeniem.

OGŁOSZENIA DROBNE

AA. Była kierowniczka internatu prawniczo-ekonomicznego, mieszka w Wilnie, Świętojakońska 16—3.

PIERWSZORZĘDNE BIURO NAUCZANIA dla dzieci i młodzieży, w Warszawie, ul. Wileńska 21, poleca nauczycieli na stałe posady i lekcje, Polki, Niemki, Polki, francuski, niemiecki, angielski, rosyjski, łaciński, grecki, łacina, 8—1534—1

Na tanią NAUKĘ w KOMPLETNEJ szkole średniej przyjmują się chłopcy i dziewczęta od 14 lat, 5-ej. Dla pozamięscowych—PENSJONAT. Zarzeczce, d. Honesti, m. 12.

Eydyrgiewiczowa. Lekarz, dentysta, wrocila i wrocila do praktyki w Poniewiezu. 3—1533—1

Dwa albo trzy POKOJE umeblowane, wynajęcia Dworcowa № 4 mieszka. 5—1499—1

Można z utrzymaniem.

Wydawca: D-r Władysław Zahorski.